Nr 150 NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Kraków, Poniedziałek 5 Lipca 1926. Rok XLV

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia . . . 4·— zł
Z odnoszeniem . . . 4·50 „
Z przesyłką pocztową 4·50 „
Za granicą . . . . 8·— „
Cena numeru 20 groszy
Adres Redakcji:
ul. Jagiellońska L. 19.
Telefon 41. Międzymiast. 1572.
Adres Administracji:
ulica Jagiellońska L. 10.
Telefon 241.
Nr czeku P. K. O. 400.402.

NOWA REFORMA

Zwyżka złotego

Kraków, 3 lipca.

Od dwóch tygodni złoty na giełdach krajowych i zagranicznych idzie stale w górę i to coraz szybciej. Najważniejsze przyczyny tego radosnego zjawiska są następujące: Przedewszystkiem ujawniający się **efekt ograniczenia przywozu a spotęgowania wywozu.** Gdy zagraniczne płatności za towary importowane zmniejszyły się stopniowo bardzo znacznie, to równocześnie dopływ walut z rosnącego eksportu wzrósł w tym samym stosunku. Dało to za ostatnie miesiące aktywny bilans płatniczy i doprowadziło na wewnętrzny targ pieniężny stosunkowo wielkie ilości zagranicznych walut i dewiz. **Efekt handlowy dobrych żniw zeszłorocznych** dopiero teraz występuje na jaw w naszych bilansach płatniczych. Przestaliśmy płacić za sprowadzaną w roku zeszłym zagraniczną mąkę, co stanowiło prawie połowę naszego importu w roku ubiegłym, a otrzymujemy waluty za towary wywożone.

Do tej głównej przyczyny poprawy przyłączyły się jeszcze różne uboczne, przemijające, nie mniej jednak ważne. W pierwszym rzędzie **węglowy strajk w Anglji, który** dla naszego węgla eksportowego wytworzył **konjunkturę wręcz idealną.** Gdy w roku zeszłym wskutek podjęcia wojny celnej z Niemcami granice niemieckie zamknęły się przed węglem polskim, sytuacja na naszym targu węglowym przedstawiała się rozpaczliwie. Ogromnym kosztem, w drodze niebywałych premij wywozowych (niemal bezpłatne frachty kolejowe) zdołano wprawdzie uruchomić eksport węgla przez Gdańsk, ale finansowy efekt tych wysiłków był marny. W najlepszym razie umożliwiały one utrzymanie w słabym ruchu kopalń i zapobiegały dalszemu wzrostowi bezrobocia. Tymczasem strajk węglarzy angielskich uczynił z Anglji wielką konsumentkę węgla, szukającą go wszędzie, skąd tylko można go morzem do portów angielskich przywozić. W wytworzonej w ten sposób niebywałej konjunkturze uczestniczy także oczywiście węgiel polski z tym skutkiem, że od jakichś sześciu tygodni transporty tego artykułu nie mogą nadążyć do Gdańska. W samych zaś kopalniach zużywaną jest nie tylko cała produkcja bieżąca, ale nawet zaczyna się już mobilizować ogromne chałdy, nagromadzone w okresie stagnacji.

Wreszcie ostatnie wypadki polityczne i związane z niemi nadzieje rychłej poprawy stosunków wewnętrzno-politycznych i ich konsolidacji **podniosły zaufanie do złotego nie tylko w kraju lecz zagranicą.** Uruchomiły się zapasy dolarów tezaurowanych w kraju, które ze skrytek i schowków zaczęły z powrotem wędrować do banków i kas oszczędności. Za granicą zaś wzrosło znacznie zainteresowanie możliwościami kredytowemi i inwestycyjnemi w Polsce, co stanowi dalszy wybitny czynnik poprawy kursu złotego, otwiera bowiem perspektywy **silniejszego fundowania go w niedalekiej przyszłości.**

Jednem słowem obecna zwyżka kursu złotego jest skutkiem szczęśliwego zbiegu różnych okoliczności na równi z celowemi wysiłkami podejmowanemi już przez rząd poprzedni, które teraz przynoszą owoce.

Idzie teraz o to, aby tę dobrą konjunkturę **w sposób najbardziej celowy i dla przyszłości korzystny zużytkować.** W tym celu potrzeba zdawać sobie przedewszystkiem sprawę z faktu, że konjunktura ta jest — **przemijającą.** Jeden rok mniej urodzajny narazi na szwank nasz bilans handlowy, a właśnie rok bieżący nie zapowiada się pomyślnie. Strajk węglowy w Anglji skończy się prędzej czy później, a z nim razem zniknie z rynku węglowego tak silny a rzadki nabywca węgla polskiego, jakim jest w tej chwili Anglja.

Dlatego też obecnego dopływu walut powinien Bank Polski użyć **nie tylko na forsowne podnoszenie kursu złotego, lie na stworzenie rezerw dla jego stabilizacji.** Jest bowiem bez porównanie ważniejszem, aby złoty miał **kurs stały i niezmienny,** niż aby przez czas jakiś **stał wysoko ale niepewnie.** Forsowne podnoszenie kursu złotego miałoby tylko wtedy sens, gdyby w złotym były do uskutecznienia znaczne jakieś zagraniczne płatności. Ponieważ jednak takich płatności niema, przeto o wiele ważniejszem na przyszłość jest stabilizowanie złotego niż podnoszenia go znacznie ponad ten t. zw. »gospodarczy« parytet, na którym się on w ostatnich czasach znajdował. Nie należy wreszcie zapominać, że poprawa tak znaczna naszego bilansu handlowego w ostatnich miesiącach w znacznym stopniu jest skutkiem **potanienia produkcji,** wywołanej przez spadek złotego i przywrócenia jej tą drogą **zdolności konkurencyjnej.** Podnoszenie forsowne kursu złotego zamiast stabilizowania go oznaczałoby ponowne podrożenie produkcji i nową utratę jej zdolności konkurencyjnej, więc zmniejszenie się eksportu czyli pogorszenie bilansu handlowego, zmniejszenie dopływu walut i w ostatecznym rezultacie... ponowny spadek złotego.

Idzie o to, aby korzyści z obecnej konjunktury już płynących i jeszcze oczekiwanych **nie rozmieniać na drobną monetę doraźnych, bijących w oczy ale w gruncie rzeczy przemijających i bardzo krótkotrwałych efektów, lecz spożytkować je dla położenia fundamentów pod rzeczywistą i trwałą sanację naszej waluty.** — Kamieniem zaś węgielnym w tych fundamentach jest **nie forsowana zwyżka złotego lecz jego stabilizacja.**

O naszej zdolności kredytowej stanowi nie taki czy inny kurs złotego, ale stałość tego kursu. **Może on być stosunkowo niski, byleby nie był chwiejnym.** Przy najwyższym kursie złotego w pierwszym okresie ery Grabskiego efekt tego cudu był tak drobny, że mogliśmy zaciągać tylko drobne pożyczki na horendalnych warunkach. Dzisiaj **widoki uzyskania nowych kredytów poprawiają się widocznie,** jakkolwiek złoty stracił pięćdziesiąt procent swojej pierwotnej wartości, ale zyskał objektywne warunki stabilizacji. Potrzeba więc przedewszystkiem wyzyskać te warunki, pogoni za doraźnemi efektami zaniechać, a wszystkie siły skupić w celu **utrwalenia zaufania wewnątrz i zewnątrz,** uruchomienia kredytów przemysłowych i rolniczych, wreszcie **powiększenia obiegu pieniężnego** i dostosowania go do rzeczywistych potrzeb życia gospodarczego.

Po tej linji powinna iść w tej chwili nasza polityka finansowa. (s-i).

Rekord wysyłki węgla polskiego z G. Śląska

(Telefonem od naszego korespondenta).

Katowice, dnia 3 lipca. Od 2 dni z polskiej części G. Śląska wysłanych jest **13.000 wagonów węgla dziennie.** Cyfra ta jest **rekordem, nieosiągniętym dotychczas od czasu przyłączenia Śląska.** Niezwykła konjunktura spowodowana jest po części przez strajk w angielskim przemyśle węglowym. Transporty węgla idą **przez Gdańsk i Gdynię** nadto przez porty niemieckie **Hamburg, Szczecin, Altonę i Drawski Młyn** oraz drogą **lądową na południe.**

Przemysł węglowy pracuje bez ograniczeń bezrobotnych górników niema. Tu i ówdzie skonstatowano smutny objaw, że nieliczne grupki bezrobotnych **nie przyjmują zaofiarowanej im pracy, gdyż zasiłki rządowe oraz przemytnictwo przynoszą im większe dochody.**

Nowa kompromitacja Niemiec na forum międzynarodowem

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Londyn, 3 lipca. Na zebraniu **Towarzystwa Przyjaciół Ligi Narodów w Aberystwyth** wygłosił przemówienie przedstawiciel Niemiec hr. **Bernsdorff, żądając wyłącznego przyjęcia Niemiec do Rady Ligi i zniesienia okupacji wojskowej** w strefie nadreńskiej.

Podczas tego przemówienia powstał jeden z Anglików i oburzony, zawołał: **Wy jesteście winni zatopienia »Lusitanji«! Wy psy niemieckie!«.**

Okrzyk ten wywołał na sali ogromne poruszenie. Anglik wołał jednak dalej:

»Właśnie hr. Bernsdorff, jako ówczesny ambasador w Waszyngtonie, zawinił najwięcej zatopienia »Lusitanji«.

Hr. Bernsdorf usiłował przemawiać dalej, jednak **zebrani nie chcieli już słuchać jego przemówienia.**

Rząd niemiecki wycofał projekt odszkodowania b. książąt

Gabinet Marksa nie ustępuje

Berlin, 3 lipca. Na wczorajszem posiedzeniu Reichstagu przedstawiciel socjalistów **Wells** oświadczył, że jego stronnictwo jest **bezwzględnie przeciwne rządowemu projektowi** w sprawie odszkodowania b. książąt. Mowca domagał się **natychmiastowego rozwiązania Reichstagu.**

Przedsatwiciel prawicy **Westarp wyraził** niezadowolenie z projektu rządowego, a to z tego względu, że jest on niekorzystny dla b. panujących.

Wobec tych oświadczeń zabrał głos kanclerz Marks i stwierdził, że **rząd miał zamiar podać się do dymisji, jednak wobec listu prezydenta decyzję swą zmienił i cofa swój projekt kompromisowy** w sprawie odszkodowania dla b. dynastyj. W liście tym oświadcza Hindenburg, że ze względów polityki zewnętrznej i wewnętrznej **nie mógłby obecnie podpisać dekretu rozwiązującego parlament** i prosi wobec tego gabinet o pozostanie na stanowisku.

Oświadczenie kanclerza przyjęto na ławach komunistycznych ogólnym śmiechem i wrzawą.

Partja demokratyczna ogłasza komunikat, w którym całą winę za niedojście do skutku kompromisu w sprawie odszkodowania przypisuje socjaldemokratom.

Konwent senjorów Reichstagu postanowił **odroczenie Reichstagu po dzisiejszem nocnem** posiedzeniu do 3 listopada.

Powtórny protest angielski u sowietów

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Berlin, 3 lipca. Wedle doniesień z Moskwy **rząd angielski zgłosił u rządu sowietów protest przeciw wtrącaniu się Rosji** w wewnętrzne **sprawy angielskie.** Protest wskazuje, że rada rosyjskich związków zawodowych wydała odezwę przeciw **angielskiemu projektowi** rządowemu wprowadzenia 8-godzinnego dnia pracy w angielskich kopalniach.

Faszystowskie projekty przewrotu w Polsce

Niemieckie zapowiedzi przygotowań do przewrotu. —

Kraków, 3 lipca.

Warszawski korespondent »Berliner Tageblatt« donosi swemu pismu pod datą 30-go czerwca, że »staje się coraz bardziej widocznem, iż **narodowi demokraci,** którzy w Sejmie nieubłaganie zwalczają rząd, **przygotowują wielką ofensywę w całym kraju«.**

Korespondent wskazuje na uchwały zjazdu narodowo-demokratycznego w Poznaniu, wzywające żywioły patrjotyczne do tworzenia organizacji dla ochrony przed komunizmem i anarchją, przyczem zaznacza, że »w rzeczywistości chodzi tu o **stworzenie organizacji faszystowskiej, która w danej chwili ma wystąpić czynnie i opanować władzę«.** W tym celu żywioły faszystowskie od kilku dni prowadzą **bardzo żywą propagandę na rzecz faszyzmu w Polsce, a ponieważ** »narodowi demokraci występują za możliwie liczną reprezentacją duchowieństwa w obu izbach, dlatego ich faszystowskie organizacje, które chcą przeprowadzić kontrrewolucję, są energicznie popierane przez duchowieństwo«.

Dalej powiada korespondent, że »narodowi demokraci starają się **uzyskać wpływy na armję.** Przez oddane sobie żywioły **pouczają oni żołnierzy o istocie faszyzmu** i opowiadają żołnierzom, że **sam Piłsudski jest faszystą,** ale on niestety, podejmując rewolucję majową, **stanął w połowie drogi,** co spowodowało dla kraju wielkie szkody i **zadaniem organizujących się faszystów jest dokończyć dzieła Piłsudskiego«.**

Jako dalsze objawy organizowania się prawicy podaje korespondent przegląd Hallerczyków, dokonany w Poznaniu przez gen. Hallera, dalej »polowe ćwiczenia wszystkich możliwych nacjonalistycznych organizacyj w Poznańskiem«, które to organizacje »rozporządzają także bronią", wreszcie wskazuje na „wielkie wysiłki, aby dla faszyzmu pozyskać związki górnośląskich powstańców, których większość wypowiedziała się za Piłsudskim«.

Wywody swoje streszcza korespondent w zapowiedzi, że »**jeżeli wszystkie te oznaki nie mylą, to Polska znajduje się w przededniu nowych rozstrzygających wydarzeń politycznych«.**

Zwyżka złotego na giełdach zagranicznych

Wiedeń, 3 lipca (PAT). »N. Fr. Presse« zwraca uwagę, że w przeciwieństwie do niskich kursów dewiz zachodnich w Paryżu, Rzymie i Brukseli **warszawskie i bukareszteńskie poszły w górę. Wczoraj kurs złotego podniósł się o przeszło 3 proc.** Powodem zwyżki tej są **pomyślne widoki żniw w Polsce i Rumunji w przeciwieństwie do niepomyślnych widoków w państwach Europy zachodniej.**

Polskie składy narzędzi rolniczych w Turcji

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 3 lipca. **Konsorcjum polskie,** które uzyskało koncesję **na budowę i utrzymywanie składów narzędzi i maszyn rolniczych na stacjach kolei antolijskiej w Turcji, przystąpiło obecnie do budowy tych składów.**

Budowę podjął członek konsorcjum p. P. Bobicki, b. attache wojskowy polski w Turcji **na razie na własny rachunek,** ponieważ zabiegi o uzyskanie gwarancji państwowej nie odniosły dotąd skutku. Nierozpoczęcie zaś robót w terminie groziło utratą konsorcjum.

Protest sowiecki przeciw handlowym ostrzeżeniom Chuschilla

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Berlin, 3 lipca. Wedle doniesień z Moskwy zastępca komisarjatu ludowego dla spraw handlu zagranicznego, **Frumkin, zaprotestował przeciw wystąpieniu Churcilla** w angielskiej Izbie gmin, gdzie Churcill w przemówieniu ostrzegał przedsiębiorstwa angielskie **przed wietami.** Protest wskazuje, że w stosunkach handlowych między Anglją a Rosją dotychczas żaden weksel sowiecki nie został zaprotestowany.

Sowiety chcą stworzyć placówkę handlową w Kłajpedzie

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Moskwa, 3 lipca. Rząd sowiecki zwrócił się do rządu litewskiego o pozwolenie **na utworzenie sowieckiego przedstawicielstwa handlowego w Kłajpedzie,** celem wyzyskania tamt. portu dla handlu rosyjskiego. Rząd litewski **nie wyraził jeszcze dotychczas zgody na tę propozycję.**

W 150 rocznicę niepodległości Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej

W dniu 4 lipca b. r. przypada 150-letnia rocznica ogłoszenia niepodległości Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej. Rocznicę tę święcą Amerykanie ze zrozumiałą radością i dumą, z chlubnem przekonaniem o swej wartości i sile, albowiem dokonali w ciągu 150 lat swego niepodległego bytu olbrzymiego dzieła: potrafili nietylko rozwinąć i utrwalić zdobytą wolność i niepodległość, owe najdroższe skarby narodowe, ale także zdołali swą potęgę polityczną i gospodarczą podnieść do najwyższych granic napięcia i ekspanzji.

Zawiązkiem Stanów Zjednoczonych było trzynaście kolonij angielskich, które rozrzucone na wschodniem wybrzeżu Ameryki północnej, posiadały wprawdzie dość szeroki samorząd wewnętrzny, ale zależne były od Anglji pod względem ekonomicznym i politycznym; atoli zależność tę starały się kolonje rozluźnić po wojnie 7-letniej, skoro angielska opieka wojenna okazała się zbędną. Niebawem wybuchnął ostry zatarg między kolonijami, a metropolją w sprawach podatkowych i celnych. Amerykanie domagali się wprawdzie uznania swych praw i wolności handlowo-politycznych, ale nie zamierzali jeszcze zrywać politycznego związku z Macierzą angielską. Jednakże rząd angielski nie zgodził się na żadne ustępstwa; owszem chwycił się surowych środków represji, a nawet począł się posługiwać obcemi wojskami najemnemi celem stłumienia pierwszych rozruchów, wybuchłych w Bostonie, najznaczniejszym wówczas porcie amerykańskim.

To bezwzględne stanowisko Anglji wywołało tak powszechne i słuszne oburzenie wśród kolonistów, że Kongres 13-tu kolonij amerykańskich ogłosił uroczyście wiekopomny akt niepodległości dnia 4 lipca 1776 r. i uznał kolonje, jako odrębne i wolne państwo pod nazwą Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej. Kongres stwierdzał w swej deklaracji wolnomyślne hasła racjonalistyczne, że każdy naród, jako jedyne źródło wszelkiej władzy, ma bezsporne prawo do wolności i do obalenia władzy państwowej, jeśli ta nie liczy się z potrzebami narodu.

Z tych przesłanek ideowych i prawno-państwowych wybuchła wojna między potężną Anglją, a jej kolonjami amerykańskiemi, wojna długa (1776—1783) i rujnująca obie strony, zakończona pokojem wersalskim, w którym upokorzona Anglja uznała niepodległość Stanów Zjednoczonych.

Z wojny tej wyszli Amerykanie zwycięsko dzięki swym wysokim wartościom moralnym: wykazali bowiem w czasie wojny niestrudzoną energję, męstwo i wytrwałość, wyrobione przez ciężką pracę i walkę z dziką przyrodą, wykazali przedewszystkiem niezłomną wiarę w słuszność bronionej sprawy narodowej. Lecz Amerykanie zawdzięczają także swoją niepodległość w dużej mierze Francji, która wydatnie poparła ich usiłowania wolnościowe tak pod względem wojskowym, jak i politycznym.

Obok francuskich wojsk regularnych i ochotników wzięli wybitny udział w walce o wolność Ameryki i polscy ochotnicy, wśród których Tadeusz Kościuszkko i Kazimierz Pulaski okryli się nieśmiertelną sławą.

Tadeusz Kościuszko, ówczesny kapitan warszawskiego korpusu kadetów, wstąpił zaraz z początkiem wojny w amerykańskie szeregi powstańcze, przebył w randze pułkownika całą kampanję wojenną i odnaczył się chlubnie w szeregu ważnych bitew, jak pod Trenton, Saratogą i Yorktown, które zadecydowały o zwycięstwie ostatecznem Amerykanów. Toteż Kongres amerykański — na przedstawienie J. Washinogtona, uznające Kościuszkę „mężem pełnym nauki i zasług" — mianował Go generałem brygady, nadał Mu obywatelstwo Stanów Zjednoczonych i wyznaczył znaczną pensję i dochody; również Stowarzyszenie Cyncynatów wręczyło Mu zaszczytny order Cyncynatu „w nagrodę długich, wiernych i zaszczytnych usług", oddanych dla sprawy wolności Amerykanów. Najznakomitsi amerykańscy mężowie stanu i wielcy bojownicy wolności, jak Washington, Franklin, Jefferson cenili bardzo wysoko naszego Naczelnika, a generałowie amerykańscy i towarzysze broni, jak Gates i Greene dochowali Mu przyjaźni do końca życia. Wreszcie ludność amerykańska zgotowała Kościuszce triumfalne przyjęcie w r. 1798, kiedy, z więzienia petersburskiego uwolniony, przybył ponownie na ziemię amerykańską.

Zaciągnięty dług wdzięczności wobec Francji i Polski spłaciły Stany Zjednoczone rzetelnie i hojnie w czasie wojny światowej. Oburzone na Niemcy za ich barbarzyński sposób prowadzenia wojny, wypowiedziały Stany Zjednoczone wojnę państwom centralnym i udzieliły koalicji tak silnego i skutecznego poparcia materjalnego, wojskowego i politycznego, że zbrojne wystąpienie Stanów Zjedn. zadecydowało o zwycięstwie Francji, wojskowej kierowniczki całej koalicji. Ówczesny zaś prezydent Stanów Zjednoczonych, Woodrow Wilson, szlachetny marzyciel i spadkobierca ideji wolnościowych Washingtona, Franklina i Jeffersona, chcąc światu okazać wyższość moralną i ideową koalicji nad państwami centralnemi, ogłosił orędzie, ujęte w 14 artykuły, które zawierały zasady przyszłego pokoju i uporządkowania świata na podstawie powszechnej wolności i sprawiedliwości. 13-ty zaś artykuł podnosił konieczność utworzenia niezawisłego państwa polskiego z dostępem do morza, jako niezbędny warunek zaprowadzenia trwałego pokoju. To szczere i jasne postawienie sprawy polskiejj na gruncie międzynarodowym przez prezydenta Wilsona przyniosło nam upragnione zjednoczenie i niepodległość, albowiem obie strony walczące musiały przyjąć i uznać warunki pokojowe Wilsona.

Dzisiaj rozważając 150-letnią rocznicę niepodległości Stanów Zjednoczonych, podziwiamy olbrzymi postęp Amerykanów na wszystkich polach życia zbiorowego, podziwiamy ich nadzwyczajną żywotność, przedsiębiorczość, a nawet bezwzględność, ujawnioną w ciągu 150 lat swego bytu niepodległego; życzymy serdecznie Stanom Zjednoczonym dalszego pomyślnego rozwoju, przedewszystkiem w duchu wzniosłych zasad moralnych, przekazanych im przez wielkich przodowników duchowych i dostojnych bojowników wolności.

Przy tej sposobności wspominamy ze szczególną czcią i szacunkiem pamięć wielkiego ich ducha i reformatora świata, Wilsona, któremu zawdzięczamy faktycznie swoje odrodzenie narodowe i polityczne.

Prof. Feliks Szpunar.

W Krakowie, dnia 30 czerwca 1926 r.

ŚW. FRANCISZEK Z ASSYŻU.

HYMN SŁONECZNY

Najwyższy, dobry, wszechmogący Panie,
Niechaj się święci Twoje królowanie!
Wielkość i chwała są Twoim udziałem,
Człowiek Ci służy i duszą i ciałem.

Bądź pochwalony Ty, co władasz światem,
Żeś nas obdarzył słońcem, naszym bratem,
Któremu patrząc co dnia w twarz ognist-
Wielbimy światłość Twoją wiekuistą.

Dusza niech nasza śpiewa Ci, jak ptasze
I dzięki czyni, żeś nam siostry nasze
Gwiazdy zapalił, co błękitną nocą
Wkoło srebrnego księżyca migocą.

Święć się Twe imię za naszego brata,
Który się wiatrem zwie i ogrom świata
Mierzy, jak goniec, skrzydlatemi kroki,
Niosąc w ramionach chmury i obłoki.

Święć się Twa wola, żeś nam siostrę wodę
Dał na pokorną naszych ust ochłodę
I brata ogień, co blaskiem nas wieńczy
Piękny, jak radość — jak miłość, młodzieńczy.

Niechaj Twa wszechmoc będzie pochwalona,
Iżeś nas wywiódł z matki ziemi łona
I tchnął w jej piersi życiodajne zdroje...
Za wszystko, Panie, święć się imię Twoje.

Z włoskiego przełożył Jan Pietrzycki.

JAN PIETRZYCKI

W miasteczku świętego poety

Z wąskich, średniowiecznych ulic Perugji spoglądając przez wykroty w murach na pola i wzgórki umbryjskie, widzimy wynurzające się z liljowych oparów wzgórze, a na jego stokach malowniczo rzucone białe miasteczko.

To miasteczko świętego poety... Assyż.

Dokoła przestrzeń szeroka, lśniąca, jakby kto w powietrzu rozciągnął jedwabiste welony. Panuje wszędzie lekkość i przejrzystość. Smukłe kształty drzew odcinają się fioletowemi konturami, każdy dom, mur, czy kamień uplastycznia się jaskrawą białością.

Gdzieś już takie krajobrazy widzieliśmy, te fiolety, prześnione słońcem, tę błękitną kopułę obłoków. Stają w pamięci Madonny Perugina i Rafaela, a zwłaszcza ich tła przedziwne, pejzaże, stąd brane, pełne mistycznej poezji ziemi umbryjskiej.

Assyż, cichy, słoneczny, biały murami piętrowych starych domów, kamiennych ganeczków i maleńkich logiet, wije się ślimakami krętych, spadzistych uliczek. Domy na pochyłościach i sklepionych podsieniach, to stają sobie wzajemnie na drodze, przeskakując okrakiem uliczkę, to jakby podawały sobie ręce, piętro łączy się z łukiem schodków z piętrem domu, stojącego naprzeciw. A wszystko, pełne różowego kwiecia magnolji i bluszczowej zieleni, przemawia osobliwą jakąś dobrocią, zadumą, uśmiechem.

Mimowoli przypominają się „Fioretti" świętego Franciszka. Mam je w Assyżu, są mi codzienną lekturą. Otwieram pierwszą z brzegu kartę:

»Cóż pomogą człowiekowi modlitwy, posty i zewnętrzna jego pobożność, skoro nie posiadł dobroci wytrwania, nie zaznał błogosławionej przystani zbawienia«.

»Wielki i piękny statek, mnogich bogactw pełen, idzie nieraz na dno, a łódź mała, znając dobroć sternika, przebywa burzę, uchodzi przepaści i do przystani przybija«.

»Dwie łaski, dwa dary boże największe zyskać można w życiu: wchłonąć w siebie dobroć i słoneczność, odrzucić od siebie cień i zło«.

»Pozostańcie w pokoju, bracia najdrożsi — mówił święty poeta. — Rozstaję się z wami tylko w osobie mojej, lecz zostawiam wam mój uśmiech słoneczny«.

Tutaj w Assyżu jakże dziwnie naturalnie brzmią te opowieści o rzeszy ubogiej braci zakonnej i słonecznych jej marzeniach. Przypomina się ten brat, co marzył, że z zaułka starej ulicy wyjdzie ku niemu z dzieciątkiem na ręku postać Madonny — i ten drugi, co w błękity jeno patrzył, bo sam chciał żyć na wysokościach, z błękitami tylko i słońcem.

Na zrębie urwistego wzgórza, na podwójnych, zrudziałych od słońca arkadach, ukazuje się klasztor. Wielkie białe kolumny, dziedziniec z klombem palm starych i szumiącą fontanną, potem mroczne, chłodne korytarze i pogrążone w ciemni wnętrze kościelne, jakby symbol religijnego mistycyzmu. U dołu zapadnięta w głąb skały, wilgotna pieczara z grobem świętego. Umierając, chciał być pochowany w miejscu, przez wszystkich wzgardzonem, na stoku pagórka, gdzie tracono zbrodniarzy. Tam, gdzie stała szubienica, wykuto w skale pieczarę i umieszczono w niej ubogą trumnę cedrową, zasypaną kamieniami.

Dziś, wsparte na własnych ramionach stoją tu trzy kościoły. Dolny, to owa pieczara grobowa, ponad nią średni, przygnieciony marmurami łuków i arkad, inkrustowany lazurem i ponsem fresków Giotta — wreszcie kościół górny, kryształowy jasnią alabastrowych ścian i szyb kolorowych, promieniejący weselem słonecznych świateł. Podobno architekt pragnął uzmysłowić kontrast trzech światów: nicości, życia doczesnego i radości wiecznej.

Chcąc pojąć cały czar mistycyzmu świętego Franciszka, trzeba widzieć jego Assyż. W Assyżu zrodziła się poezja radującej się miłości, z którą chciał iść na podbój świata. W Assyżu do dziś żyją słoneczne o nim legendy, opowiadające, jak to za habit własny wykupywał owce, niesione na targ, jak do ptaków, co siadały u jego stóp, miewał kazania.

Za miasteczkiem, pośród pól, bieleje zgrzybiały kościołek Damiana, kolebka Franciszkańskiej epopeji. Tutaj miał przemówić do świętego Chrystus z krucyfiksu, tutaj krył się przed ścigającym go ojcem w zagłębieniu muru, które dotychczas istnieje, tu umarła umiłowana przez niego święta Klara.

Na wzniesieniu samotnem, patrzącem z ponad zrębów murów miejskich na ciche, białe miasteczko, ukazują pustelnię, w której święty poeta rozmyślał o rzeczach niebieskich, a z rozmyślań tych zrodził się ów cudowny, znany powszechnie hymn o bracie-słońcu i matce-ziemi, najczystszy kwiat mistyczny, wyhodowany w klasztornym jego wirydażu, najgłębsza poetyckiem natchnieniem pieśń, jaką liryka chrześcijańska mogła się kiedykolwiek poszczycić.

Kościół OO. Franciszkanów w Krakowie



PRZED POŻAREM.



PO ODBUDOWIE.

KRONIKA

Kraków, 3 lipca.

Program pobytu gości węgierskich w Krakowie

Program przyjęcia i pobytu gości węgierskich w Krakowie ustalony został następująco:

Pierwszy dzień pobytu, wtorek, 6 bm., obejmuje: powitanie na dworcu kolejowym przez prezydjum miasta Krakowa, komitet, oraz władze krakowskie. Z chwilą wjazdu pociągu, orkiestra odegra hymn narodowy węgierski. Z dworca kolejowego goście udadzą się pieszo na pierwsze śniadanie do cukierni Michalika przy ulicy Florjańskiej. Od godziny 11—1 w południe zwiedzanie zabytków miasta Krakowa. Po śniadaniu w Starym Teatrze dalsze zwiedzanie zabytków, o godzinie 7½ do 8½ przedstawienie „Święta Joanna" w teatrze imienia Jul. Słowackiego, godzina 8½ obiad w Kole Literackiem przy placu Szczepańskim.

W drugim dniu pobytu goście zwiedzać będą dalej zabytki Krakowa, poczem o godzinie 1.50 odjadą do salin w Wieliczce, gdzie powita wycieczkę burmistrz miasta, p. Ayvas, orkiestra salinarna odegra hymn narodowy węgierski. Goście udadzą się powozami przed szyb Daniłowicza. O godzinie 8½ obiad, wydany przez prezydjum miasta, a o godzinie 0.30 w nocy odjazd do Warszawy.

Zmiana wzoru polskich monet złotych

W „Dzienniku Ustaw" z dnia 30 czerwca (poz. 368) ukazało się rozporządzenie ministra skarbu w sprawie zmiany wzoru monet złotych, wartości 10 i 20 złotych. Monety te, których wybicie przewidywał artykuł 3 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej w przedmiocie systemu monetarnego, będą posiadały podobne wzory: po jednej stronie znajdować się będzie stylizowany orzeł z koroną na głowie, dokoła którego obiegać będzie napis: „Rzeczpospolita Polska" i „10" lub „20" złotych (liczba dwukrotnie). Po drugiej stronie będzie wytłoczony wizerunek króla Bolesława Chrobrego i napis: „Bolesław Chrobry 1025-1925". Monety te, których wzór zmieniono z racji 900-setnej rocznicy śmierci Bolesława Chrobrego, nie będą posiadały daty rzeczywistego ukazania się.

Niezwykła manifestacja na pogrzebie

Z Warszawy donoszą:

W piątek w południe odbył się pogrzeb ś. p. Stanisława Stróżka, szofera, który został zastrzelony 30 czerwca przez kpt. Pawlikowskiego.

Pogrzeb zmienił się w niezwykłą manifestację. Za konduktem pogrzebowym ciągnęły wszystkie dorożki samochodowe Warszawy w liczbie kilku tysięcy, które przez Aleje Ujazdowskie, Nowy Świat i Krakowskie Przedmieście, któremi to ulicami przechodził kondukt żałobny, zdążały za karawanem.

Szoferzy postanowili nie wozić oficerów w mundurze. Z tego powodu policja zmuszona była spisać kilkanaście protokołów.

Trzęsienie ziemi na Rusi Podkarpackiej

Jak się obecnie okazuje, ostatnie trzęsienie ziemi dało się odczuć także na Rusi podkarpackiej. Mianowicie, jak donoszą z Użgorodu, w poniedziałek około godziny 10 w nocy dały się odczuć koło Akna Slatina dwa silne wstrząśnienia ziemi, idące w kierunku północno-zachodnim. Pierwsze trwało 4 sekundy, drugie 14 sekund. Oba wstrząśnienia spowodowały rysy na murach domów, a ludność w panice pouciekała z mieszkań. Ostatnie trzęsienie ziemi w tych stronach dało się odczuć w roku 1923.

NIE BĘDZIE REDUKCJI W SZKOLNICTWIE POWSZECHNEM W KRAKOWIE. Wczoraj zjawiła się u kuratora dra Riemara delegacja komitetu wiecu rodzicielskiego, która przedłożyła kuratorowi zapadłe na wiecu w dniu 20 maja rezolucje. Po wysłuchaniu wywodów delegacji, kurator oświadczył, że redukcja klas i szkół została wstrzymana.

ULGI KOLEJOWE. Ze Związku zdrojowisk polskich dowiadujemy się, że ulgi dla letników, powracających z letnisk krajowych, zostały rozszerzone na następujące letniska, leżące w województwie krakowskiem: Porąbka (stacja kolejowa Kępy), August, Rzepiska, Łapszanka, Czorsztyn, Niedzica, Kłapszeniszcze, Kacwin. Dla wszystkich tych letnisk stacjami kolejowemi są: Nowy Targ, Czarny Dunajec lub Zakopane. Letnicy, którzy w owych miejscowościach przebywają najmniej przez dni 14, mogą korzystać przy wyjeździe ze zniżki w wysokości 66 procent normalnej ceny biletu.

NA CELE BIBLJOTEKI JAGIELLOŃSKIEJ Rada wyznaniowa krakowskiej gminy izraelickiej uchwaliła subwencję w kwocie 300 złotych.

ZBIÓRKA NA KOLONJE WAKACYJNE. — W niedzielę, 4 bm., odbędzie się zbiórka na kolonje wakacyjne i opiekę pozaszkolną sekcji ochrony dzieci katolickiego Związku Polek.

SAMOBÓJSTWO. Dnia 2 b. m. o godzinie 13 odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru w mieszkaniu własnem przy ul. Pańskiej 6 Onufry Piekarski lat 65, emerytowany urzędnik Dyrekcji dróg wodnych. Powodem rozstrój nerwowy.

UCIECZKA Z DOMU. Franciszek Niemczyk zamieszkały w Szczakowej, doniósł policji, że dnia 1 lipca wydalił się z domu syn jego Ferdynand, lat 20, wysoki, szczupły, rudy, ubrany w popielate ubranie i żokiejkę i dotąd do domu nie wrócił. Powodem otrzymanie złego świadectwa.

NAPAD Z SIEKIERĄ. Aresztowano Romana Koczurka, lat 25, zamieszkałego przy ul. Tureckiej 21, który dnia 2 bm. napadł z siekierą w mieszkaniu Tadeusza Knudy, zamieszkałego w tym samym domu i uszkodził urządzenie domowe.

ZGUBA. Wiesława Radwańska, zamieszkała ul. Tarłowska 4, doniosła policji o zgubie złotej bransolety wartości 150 zł.

„SEN NOCY LETNIEJ". Staraniem komisji gospodarczej Związku legjonistów w Krakowie odbędzie się dnia 3 bm. w sobotę zabawa towarzyska w ogrodzie Kasyna oficerskiego przy ulicy Zublikiewicza. Program nadzwyczaj urozmaicony, koncert dwóch orkiestr, artystyczny kabaret, dancing, szereg niespodzianek. W kabarecie weźmie udział art. dram. p. L. Hauser-Ruszkowski. Początek o godzinie 9 wieczorem.

OSTATNIE WYSTĘPY MOISSIEGO. Kończące się wśród ogromnego sukcesu występy tragika odbędą się jeszcze tylko dzisiaj, jutro i pojutrze. — Dzisiaj i jutro jeszcze podziwiać można wstrząsającego Edypa Moissiego, który na wczorajszej premjerze tak ogromny odniósł sukces. Na oba te przedstawienia zapowiada się tłumny udział słuchaczów. W poniedziałek pożegna się wielki artysta z Krakowem, który go tak serdecznie przyjął w swojej mistrzowskiej kreacji Fedji w „Żywym trupie". We wtorek na przyjęcie gości węgierskich po raz dwudziesty „Święta Joanna" po cenach do połowy zniżonych.

„SERWUS JAROSSY" W „BAGATELI". Skrząca się dowcipem, ogromnie efektowna i urozmaicona rewja „Serwus Jarossy", powtórzoną będzie jeszcze tylko dwa razy, a to w sobotę, 3 b. m. i w niedzielę, 4 bm. Świetny conferencier Jarossy za każdem niemal wypowiedzianem zdaniem zbiera rzęsiste oklaski. Z pośród innych wykonawców wielkie uznanie zdobyli pp.: Buczyńska, Ordonówna, Minowicz, Dymsza, Karlińska, Szymbortówna, Ciesielski, Wojnar i inni. Zespół teatru „Qui pro Quo" zabawi w Krakowie tylko przez krótki czas.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO

Sobota, 3 b. m.: „Król Edyp" (występ Aleksandra Moissiego).

Niedziela, 4 b. m.: „Król Edyp" (występ Aleks. Moissiego).

Poniedziałek, 5 b. m.: „Żywy trup" (występ Al. Moissiego).

Wtorek, 6 b. m.: „Święta Joanna".

Z teatru im. J. Słowackiego

Występy Aleksandra Moissiego.

»Król Edyp«, tragedja Sofoklesa, w przekładzie Kazimierza Morawskiego.

»Brat Leara, druh Hioba«, wielki, męczeński duch cierpienia, tragiczny król Edyp — czy istotnie przemówił wczoraj ze sceny? Odpowiedź na to może być przedmiotem dyskusji, zależna od wrażliwości słuchacza i jego własnego odniesienia się do postaci Sofoklesowego bohatera. Napewno jednak przemówił wielki aktor, wielki wirtuoz gry scenicznej. Wnikliwe arkana techniki aktorskiej nigdzie tak sprawnie i mocno nie wystąpiły u Moissiego, jak właśnie w jego postaci Edypa.

Z kunsztowną konsekwencją przeprowadza ją przez wszystkie fazy szalejącego bólu. Punktem wyjścia dla niego — rozjaśnienie twarzy blaskiem spojrzenia w światło niebios. Ten boski, ekstatyczny charakter (wyraźny w geście i oczach) w dalszym toku jednak nagina ku ziemi, mocno wygrywając gniew ludzki i szarpiącą troskę człowieka. — Tej trosce nawet, zrodzonej z tragicznej męki szukania prawdy, prawdy za wszelką cenę, nadaje może zbyt realne oblicze, oparte o zimne, rozumowe rozważania. Tem mocniej na tem tle gry realistycznie ujmowanej odbijają chwilami dramatyczne akcenty bólu (w słowie i geście).

Najbliższym prawdy wydał mi się Edyp Moissiego w chwili pełnego odkrycia tragicznej prawdy jego losu w czasie opowiadania posłania z Koryntu. Nie miał natomiast dla mnie siły przekonywującej ten straszliwy, trzykrotny, przedługi krzyk oślepionego Edypa. Wydał mi się tylko efektownym popisem aktorskiego kunsztu, zbyt jaskrawo odbijającym od głębi bólu, któryby może wymagał więcej spokojnej, klasycznie posągowej mowy serca. — Wzruszającym był może również w ostatniej chwili, w miłosnem objęciu dzieci żegnanych, lecz w ogólnem wrażeniu król Edyp Moissiego nie był dla mnie człowiekiem cierpiącym i nie potrafił też przesłonić bolesnej postaci »Żywego trupa«, najciekawszej z odtworzonych na naszej scenie. Lecz już samo mistrzostwo techniki aktorskiej ma tutaj tak mocną siłę wyrazu, tak sugestjonuje, że widownię musi wprowadzić w szczery zachwyt dla wielkiej, niecodziennej sztuki, czemu też wyraz dały gorące owacje dla Moissiego po skończonym obrazie.

Na wrażenie całości prócz gry artysty niemieckiego (mówiącego według zmodernizowanej parafrazy H. v. Hoffmannsthala) złożyła się także praca naszej sceny (według tekstu Sofoklesowego). P. Jednowskiemu, jako reżyserowi, należy się pochwała, że w krótkim stosunkowo czasie udało mu się dać piękną plastyczną i muzyczną kompozycję Chóru, zarówno w zestroju całości, jak też w melodji głosów poszczególnych (z pośród których pięknie wyróżniła się gra mocnego słowa i gestu p. Granowskiej, oraz poważna ekspresja p. Kulakowskiego). Dobrze również wypadły wszystkie poszczególne role. Na czoło wysunęła się postać Jokasty, po ludzku i z zupełną naturalnością ujęta przez p. Jaroszewską, a obok niej dobrze zarysowane postacie Kreona (p. Socha), Terezjasza (p. Kijowski), kapłana (p. Bracki), posłańca z Koryntu (p. Kustowski), służebnic (pp. Koronkiewiczówna i Kossocka), sługi (p. Dobiesław). Osobne słowo pochwały należy się sufflerce p. Janikowskiej za tak umiejętną pomoc w grze przy równoczesnem czuwaniu nad polskim i niemieckim tekstem.

Nadmienić wreszcie należy, że przygodne to przedstawienie (z racji gościny Moissiego) przypomniało poniechaną obecnie piękną tradycję Krakowa kultywowania dramatu starożytnego, czego ostatniem echem było właśnie przed dwoma laty amatorskie wystawienie »Króla Edypa« (pod kierownictwem prof. Boguckiego z art. dram. p. Żelawskim w roli tytułowej). **Bol. P.**

Z wędrówek po kinach krakowskich

(Kino Sztuka. — »Pan bez mieszkania« i »Miłość zaślepia«).

Dwie zabawne historyjki, osnute na tle nieporozumień w małżeństwach, gdzie mąż albo już znudził się miłością małżeńską, albo też wogóle jest zbyt »zimny« przez — roztargnienie i uczoność, podczas gdy żoneczki są jeszcze wciąż do wszystkiego gotowe. Temat więc błahy i dosyć już zużyty, ale tutaj umiejętnie wyzyskany do szeregu filmowo-komedjowych i farsowych efektów. Rezultat — nieustający śmiech na widowni, podniecany przez momenty pikantniejsze. **(stm.)**

Uroczystości Franciszkańskie w Krakowie

Kraków, 3 lipca.

Kraków przybrał wygląd wielkiego obozowiska. Cała Polska zjechała do Krakowa, by wziąć udział w uroczystościach ku czci św. Franciszka z Asyżu, jednej z najjaśniejszych postaci, jakie wydała ludzkość.

W różnokolorowym tłumie, przeciągającym przez ulice miasta, zauważyć można Mazurów, Górali, Kujawiaków, Górnoślązaków, Podlasian, Kurpiów, Litwinów i innych. Dotychczas przybyło na uroczystości przeszło 16.000 pątników. Są to wieśniacy i robotnicy, którzy przeważnie pieszo odbyli podróż z chorągwiami i transparentami. Najuboższymi zaopiekował się komitet, których na swój koszt ulokował w domach wycieczkowych i zgłoszonych przez Krakowian prywatnych mieszkaniach.

Z dostojników kościoła przybył dotychczas biskup Nowak, kilkunastu prałatów i kilkaset reprezentantów duchowieństwa świeckiego i zakonnego. Najliczniej przybyli reprezentanci Zakonu św. Franciszka, mianowicie: Kapucyni, Bernardyni i Reformaci.

OTWARCIE KONGRESU.

Po uroczystych nieszporach i kazaniu, które wygłosił ks. biskup Nowak, odbyło się na dziedzińcu Wawelskim otwarcie kongresu. — Tysięczne rzesze pątników powitał gorąco hasłem św. Franciszka: „Pokój i dobro" O. Czesław, prowincjał OO. Kapucynów. Następnie dokonano wyboru prezydjum; honorowym prezesem został ks. biskup przemyski Nowak, zaś prezesem zebrań ogólnych ks. prałat Modzelewski z Płocka.

Po przemówieniu ks. biskupa Nowaka, który wezwał do odrodzenia idei miłości sprawiedliwości dla pożytku całej ludzkości i po odczytaniu depesz, zawierających życzenia i błogosławieństwa dla kongresu, ks. biskup Nowak zaintonował „Boże Ojcze Abrahama". Depesze nadeszły przeważnie od episkopatu z ks. kardynałem Kakowskim na czele. Po gwałtownej ulewie, która przerwała chwilowo tok obrad, podjęto na nowo obrady. Wygłoszono szereg referatów, między innemi O. Janicki mówił na temat „Duch św. Franciszka i czasy obecne". Wieczorem o godzinie 8 przy współudziale nieprzebranych tłumów odbył się w krużgankach franciszkańskich wieczór muzyczny pod kierunkiem O. Rizzi'ego.

DRUGI DZIEŃ UROCZYSTOŚCI.

Drugi dzień uroczystości ku czci św. Franciszka z Assyżu rozpoczął się uroczystemi nabożeństwami o godzinie 8 rano. Kościoły Franciszkanów, Bernardynów, Reformatów i Kapucynów zapełniły się szczelnie wiernymi, którzy w skupieniu wysłuchali nabożeństwa i kazania. Po nabożeństwie poszczególne sekcje odbyły posiedzenia. Między innemi obradowały: sekcja życia społecznego (na krużgankach OO. Franciszkanów). Referowali: ks. prałat Krzeszkiewicz: „Znaczenie społeczne św. Franciszka", O. Anzelm Kubil: „Działalność misyjna polskich synów św. Franciszka", ks. red. Ferd. Machay: „Wskazówki św. Franciszka na dzień dzisiejszy".

Sekcja życia religijnego (na krużgankach OO. Dominikanów) referowali: O. Konst. Żukiewicz „Cześć św. Franciszka i jego zakonu dla N. Marji Panny", Stanisław Gądek: „Główne myśli Encykliki Piusa XI. „Rite expiatis", wydanej z okazji 700 rocznicy śmierci św. Franciszka.

W sekcji życia tercjarskiego referowali: O. Wiktor Biegus, O. Rajner Gościński.

W sekcji dla przełożonych III. Zakonu referowali: O. Zygmunt Janicki, O. Czesław Bogdalski i O. Viator a Majówka.

W sekcji Dla ogółu tercjarstwa referowali: prof. Stefan Górka i ks. prob. Roman Stojanowski.

Po południu odbędzie się na krużgankach kościoła OO. Franciszkanów Akademja, na program której składają się: prolog (Fr. Ksawery Pusłowski), o Divi Amoris (Rizzi) wykona Chór cecyljański, hymn św. Franciszka (Kasprowicz), dekl. Ronard Bujański, św. Franciszek, jako źródło natchnienia w poezji i sztuce (odczyt: dr M. Grafczyńska), Qui autem docti fuerint (chór) (Koen), Fioretti (wyjątki z Kwiatków św. Franciszka, recyt. Ronard Bujański), przemówienie (prof. K. H. Rostworowski), tu es Petrus (Haller).

Po akademji o godzinie 5 we wszystkich kościołach franciszkańskich nieszpory z kazaniem, oraz ogólna spowiedź. O godzinie 8 wieczorem pod kierunkiem art. O. dra Rizzi'ego wieczór muzyczny. Dzisiejsze uroczystości zakończy przedstawienie w Domu Żołnierza Polskiego przy ulicy Lubicz, gdzie zespół amatorski Braci i Sióstr III. Zakonu odegra sztukę Szyjkowskiej pod tytułem „Promienne postacie". Równocześnie na zwierzyńcu przed kościołem PP. Norbertanek w przytulisku Braci Albertynów wychowankowie zakładu dadzą przedstawienie sceniczne z życia św. Franciszka.

Jutro o godzinie 10 rano odbędzie się we wszystkich kościołach franciszkańskich pontyfikalna suma. W kościele OO Franciszkanów będzie celebrował prymas A Hlond.

Z kraju i ze świata

TEATR BOGUSŁAWSKIEGO NIE BĘDZIE ISTNIEC? Pisma warszawskie donoszą, że p. Zelwerowicz wycofał swoją ofertę o dzierżawę teatru imienia Bogusławskiego. Tłumaczą to tem, że na Radzie miejskiej znowu zaznaczyła się silna opozycja przeciwko subsydjowaniu tegoż teatru, co nawet miało doprowadzić do zerwania posiedzenia w tej sprawie na tle konfliktu z lewicą. P. Zelwerowicz pono ma przejść, jako aktor i reżyser, do Teatru Letniego, którą to placówkę miasto nagle zapragnęło prowadzić, pomimo, że najlepsze siły tego teatru, pp. Ćwiklińska, Fertner, oraz z młodszych Roland, angażują się do nowej imprezy, organizowanej przez pp Bączkowskiego i Majdego.

ZMNIEJSZENIE KOSZTÓW UTRZYMANIA W WARSZAWIE. Komisja do badania zmian kosztów utrzymania na posiedzeniu w dniu 2 lipca ustaliła, że koszta utrzymania w Warszawie w okresie od 16 do czerwca w porównaniu z okresem od 16 do 31 maja b. r. zmniejszyły się o 0.31 procent.

WIELKIE ZAKUPY SOWIETÓW W ŁODZI. W przyszłym tygodniu ma przybyć do Łodzi nowy przedstawiciel sowietów w Polsce, Firsow, który nawiąże kontakt z przemysłem łódzkim. — Firsow dokona większych obrotów, niż były dokonywane przez sowiety w roku ubiegłym. Zamówienia w przemyśle włókienniczym mają wynieść około półtora miljona rubli w złocie.

POKAZ POMNIKA CHOPINA. Z Paryża donoszą: Towarzystwo „Transpologne" zorganizowało w zakładach odlewarni artystycznych Barbedienne pokaz pomnika Chopina, dłuta rzeźbiarza Wacława Szymanowskiego. Pomnik ten niebawem zostanie wysłany do Warszawy. Po wstępnem przemówieniu ambasadora Dulansa, znany krytyk, Adolf Boschot, wygłosił wspaniały odczyt o Chopinie, charakteryzując go, jako geniusza wspólnych cech narodu polskiego i francuskiego. Uroczystość zakończyła się wykonaniem przez znanego pianistę, Wiktora Gillesa, szeregu utworów Chopina.

UPADEK SPÓŁDZIELNI WIEDEŃSKIEJ. Donoszą iskrowo z Wiednia: Spodziewane od pewnego czasu bankructwo spółdzielni „Erster Wiener Konsum Verein" stało się faktem. Passywa wynoszą 61 miljardów koron, w czem wkładki oszczędnościowe przekraczają sumę 40 miljardów.

NADUŻYCIA W OPOLSKIM URZĘDZIE OPIEKI NAD UCHODŹCAMI. Pisma niemieckie donoszą, że w opolskim urzędzie opieki nad uchodźcami na Śląsku niemieckim wykryto olbrzymie nadużycia, idące w miljony marek rentowych. Rząd berliński przekazał temu urzędowi olbrzymie sumy na wypłatę tytułem odszkodowań dla uchodźców. Ogółem na ten cel wypłacono około 14 miljonów marek, tymczasem przekazane z Berlina sumy były przynajmniej trzy razy większe.

Sprawa ta wywołała na Śląsku niemieckim olbrzymie wrażenie.

GEST KOMISARZA LIGI. Z Budapesztu donoszą: Generalny komisarz Ligi narodów na Węgrzech, Smith, podczas swego pobytu na Węgrzech nie pobierał swojej pensji, wyznaczonej mu przez Ligę narodów w wysokości 1.000 dolarów. Kiedy przed wyjazdem zwrócono mu uwagę, że ma do rozporządzenia sumę 30 tysięcy dolarów, Smith oświadczył, iż sumę tę oddaje do dyspozycji rządu węgierskiego.

»BŁĘKITNI« PODGÓRZE rozegrają zawody towarzyskie w niedzielę dnia 4 lipca o godz. 5.15 na boisku K. S. Podgórza.

Zlot Sokołów w Pradze

Z Pragi donoszą:

W ciągu całego dnia wczorajszego przyjechały do Pragi liczne delegacje i wycieczki zbiorowe na zlot sokoli. Między innemi przybyła delegacja miasta Warszawy w składzie wiceprezesa dr Ilskiego i inż. Rogowicza. Delegację polską powitały na dworcu przedstawiciele legjonistów, miasta Pragi, ministerstwa kolei, urzędników itd. Pozatem przyjechały delegacje z miast Bukaresztu, Kopenhagi, Paryża, Londynu.

Wszystkie oficjalne delegacje włoskie, a więc rządowa, municypalna, dziennikarska itd., które miały przybyć na zlot sokoli, cofnęły swój udział z powodu stałych ataków socjalistów na regime faszystowskie we Włoszech.

Fuzja N. P. R. i Ch. D. w Poznańskiem?

Bydgoszcz, 3 czerwca (AW). Wśród stronnictw Poznańskiego i Pomorza spodziewane są w nadchodzącym okresie **dość znaczne przegrupowania partyjne.**

Mówi się o możliwości **daleko idącego zbliżenia stronnictw chrześcijańsko-demokratycznego i N. P. R.**, przyczem nawet mówi się o możliwości **fuzji tych stronnictw pod nazwą »Narodowego Stronnictwa Pracy«.** Ze stronnictwem tem współdziałałby **Piast,** jako drugie silne stronnictwo centrowe. Jak się dowiadujemy, inicjatywa ta wyszła od wybitnego członka stronnictwa Ch. D.

Niemiecki lis i górnośląskie winogrona

(Telegram własny „Nowej Reformy")

Berlin, 3 lipca. W sejmie pruskim odbyła się debata w sprawie **podziału Śląska niemieckiego** na dwie części Dolny i Górny. Poseł **Herman** oświadczył, że sprawa ta ma bardzo **doniosłe znaczenie.** Rząd pruski bowiem realizuje swój zamiar stworzenia ze Śląska **jednostki autonomicznej co należy uważać za pierwszy etap na drodze do przywrócenia przedwojennego stanu prowincji śląskiej.**

Plan zamachu na króla hiszpańskiego

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Paryż, 3 lipca. Oficjalne doniesienie z Madrytu stwierdza, że **anarchiści przygotowywali w Paryżu zamach na króla hiszpańskiego.** Wedle planu, **wagon królewski miał być na stacji zaatakowany bronią palną.**

DZIAŁ GIEŁDOWY

DALSZY GWAŁTOWNY SPADEK KURSU DOLARA.

Kraków, 3 lipca.

W ubiegłym tygodniu na rynku walut i dewiz panowała tendencja wybitnie zniżkowa. Zapoczątkowana w poniedziałek kursem 10.10, przybierała stopniowo na sile, przy wzrastającej ciągle podaży, znacznie przewyższającej popyt. We czwartek wieczorem rozpoczął się jeszcze gwałtowniejszy spadek przy zupełnej niechęci do kupna, który postępował w dalszym ciągu aż do chwili obecnej, w której kurs nieoficjalny po zamknięciu kas Banku Polskiego spadał poniżej kursu przez ten Bank ustalony na dzień dzisiejszy.

Wczoraj wieczorem kurs obniżył się do 9.25, dzisiaj rano po ogłoszeniu kursu płacenia przez Bank Polski, utrzymywał się na poziomie 9.16 do 9.18, a około godziny 12½ obniżył się jeszcze do 9.15 w towarze, przy tendencji w dalszym ciągu zniżkowej, minimalnem zainteresowaniu i silnej podaży. Bankowo taksamo. We Lwowie 9.14 nieoficjalnie towar, bankowo taksamo, w Warszawie 9.12—9.15 nieoficjalnie, bankowo 9.17, w Katowicach 9.15 towar.

Na wszystkich giełdach tendencja wybitnie zniżkowa przy znacznej podaży. Bank Polski obniżył kurs płacenia za gotówkę z 9.40 na 9.15, za czek z 9.50 na 9.20, zakupując znaczną ilość towaru.

Zurych, 3 lipca. (PAT). Zamknięcie giełdy. Paryż 13.95, Londyn 25.132, Nowy Jork 5.166, Belgja 13.60, Włochy 18.02, Hiszpanja 82.25, Holandja 207.50, Berlin 123.00, Wiedeń 73.10, Sztokholm 138.65, Oslo 113.40, Kopenhaga 136.90, Sofja 3.75, Praga 15.30, Warszawa 52.50, Budapeszt 0.727, Białogród 9.145, Ateny 6.45, Konstantynopol 2.72, Bukareszt 2.50, Helsingfors 13.00, Buenos Aires 208.75. Tendencja spokojna.

Po zamknięciu kroniki

Przyjazd ks. prymasa Hlonda do Krakowa

Kraków, 3 lipca

Dzisiaj o godz. 12.35 w południe nastąpił przyjazd prymasa Rzeczypospolitej do Krakowa, na uroczystości Franciszkańskie. Już w pół godzin przed przyjazdem zebrały się przed salą recepcyjną tłumy publiczności, oraz przedstawiciele duchowieństwa i młodzieży, by powitać dostojnika kościoła. Nadto przedstawiciele władz miejscowych, przedstawiciele miasta z prezydentem Rollem na czele, przedstawiciele miejsc. inst. państw, przedst. wojskowości z komendantem okr. fortecznego gen. Wróblewskim na czele, członkowie komitetu in corpore z prezesem ks. kan. Jeżem, przedstawiciele tut. instytucyj i organizacyj kat. i chrześc. W chwili gdy pociąg wjechał na peron, orkiestra Zw. młodzieży rękodzielniczej odegrała marsza. — Dostojnego gościa powitał prezes komitetu kan. Jeż imieniem miasta prez. Rolle, poczem po krótkiem powitaniu arcybiskup Hlond do pałacu biskupiego.

Ze sportu

ZAWODY PIŁKARSKIE W NAJBLIŻSZĄ NIEDZIELĘ W KRAKOWIE.

B. B. S. V.—Cracovia. W niedzielę, dnia 4 b. m. o godzinie 4.30 po południu rozegra Cracovia na własnem boisku zawody o mistrzostwo z klubem bielskim. Zawody te dla obu drużyn mają wyjątkowe znaczenie i tak, Cracovia chcąc definitywnie zdobyć mistrzostwo okręgu musi z tych zawodów wyjść zwycięsko, B. B. S. V. zaś celem uchronienia się od spadku do klasy B zmuszone jest wytężyć swe siły i walczyć z całem poświęceniem dla uratowania bodaj jednego punktu. Ostatnie zawody B. B. S. V. przeciw Wisle wykazały, że klub umie walczyć o punkty i jest dla każdego klubu przeciwnikiem groźnym, toteż zawody niedzielne zapowiadają się nader interesująco.

Wawel—Makkabi. W niedzielę, dnia 4 b. m. o godzinie 5.30 po południu odbędą się powyższe zawody na boisku Makkabi. Zawody te budzą zrozumiałe zainteresowanie z powodu decydującego znaczenia, jakie mają dla Makkabi, gdyż od ich wyniku zależeć będzie pozostanie tejże w klasie „A", a względnie zejście do klasy „B". Poprzednie spotkanie tych drużyn zakończone zostało zwycięstwem Wawelu w stosunku 4 : 2. Jak z powyższego wynika Makkabi musi dołożyć wszelkich *starań, by za* cenę największych wysiłków wyjść z tych zawodów zwycięsko.

Poprzedzą zawody Wawel II.—Makkabi II. o godzinie 3.45.

Wisła—Ruch (Wielkie Hajduki). W najbliższą niedzielę, dnia 4 b. m. rozegra Wisła jedne z najciekawszych zawodów piłkarskich w bieżącym sezonie. Przeciwnikiem bowiem Wisły będzie mistrz Górnego Śląska, dwukrotny pogromca katowickiego I. F. C. „Ruch" z Wielkich Hajduk.

Będzie to drugie z rzędu spotkanie Wisły w serji zawodów międzyokręgowych o puhar P. Z. P. N., a od wyniku jego zależy, czy Wisła dojdzie do finału tych gier puharowych.

Początek tego meczu o godzinie 5 po południu na boisku T. S. Wisła.

VI. Targi Wschodnie

TARG HODOWLANY BYDŁA ROGATEGO, TRZODY I OWIEC WE LWOWIE.

Uwzględniając dodatnie doświadczenia, jakie w latach poprzednich poczynił dział hodowlany **Targów Wschodnich,** który okazał się wielce przydatnym dla podniesienia chowu bydła w południowo-wschodnich obszarach państwa, powzięto postanowienie poświęcić nadal rozwojowi jego baczną uwagę i odbywać odtąd rok rocznie targ bydła zarodowego jako imprezę stałą. W myśl tej decyzji przygotowuje się w ścisłem porozumieniu z Tow. Gosp. Wsch Małopolski na czas **od dnia 5 do 15 września b. r.** targ hodowlany na bydło rogate, trzodę i owce w ramach VI. Międzynarodowych Targów Wschodnich. Dozór i kierownictwo fachowe nad technicznem przygotowaniem targu objął specjalnie w tym celu, pod przewodnictwem wiceprezesa p. dra Jana Rozwadowskiego, utworzony Komitet Organizacyjny, w skład którego weszli obok wybitnych przedstawicieli rolnictwa z łona Tow. Gosp. Wschod. Małop. we Lwowie i Małop. Tow. Rolniczego w Krakowie, hodowcy z Małop. Związku hodowców bydła przy obu tych towarzystwach, krajowi inspektorzy hodowlani, oraz delegaci Akademji Weterynaryjnej we Lwowie i Akademji Rolniczej w Dublanach.

Zapowiedziany targ hodowlany obudził żywe zainteresowanie wśród hodowców, którzy zdają sobie sprawę ze znaczenia, jakie dla zaopatrywania rolników w doborowy materjał zarodowy może mieć tego rodzaju stale we Lwowie urządzana doroczna impreza.

ZNIŻKI PASAŻERSKIE I TOWAROWE AEROLOTU.

Celem uprzystępnienia komunikacji powietrznej między Polską i Austrją postanowiła Polska Linja Lotnicza Aerolot ze względu na wypróbowaną rolę, jaką **Targi Wschodnie** odgrywają w ożywieniu stosunków handlowych między obu krajami i licząc się ze spotęgowanym pasażerskim i towarowym ruchem do i ze Lwowa podczas Targów Wschodnich, udzielać w czasie kampanji na odcinkach swej sieci Wiedeń-Kraków-Lwów i z powrotem **50% zniżki** obowiązujących taryf pasażerskich i towarowych stawek przewozowych dla uczestników i osób zwiedzających VI. Targi Wschodnie, dla eksponatów z Austrji, a następnie także i dla sprzedanego podczas Targów Wschodnich kontyngentu.

KOLONJALNA GRUPA BELGIJSKA NA VI. TARGACH WSCHODNICH.

W zamiarze wzięcia oficjalnego udziału w VI. T. W. zwrócił się **rząd belgijski** za pośrednictwem polskiego min. spraw zagr. do Zarządu Targów Wschodnich z propozycją urządzenia podczas tegorocznej ich kampanji specjalnego oddziału z eksponatami belgijskiej ruchomej wystawy kolonjalnej. Wystawa ta, zorganizowana przez belgijskie **min. kolonji** staraniem i środkami rządowemi, stanowiła w roku ubiegłym składową część orjentalno-kolonjalnej grupy na jarmarku prób i wzorów w Lozannie, a fakt, że rząd belgijski po Szwajcarji, gdzie wystawa ta miała na celu specjalną propagandę handlową obliczoną na tamtejszy ruch turystyczny, wybrał na miejsce tegorocznego postoju Lwów właśnie, aby pokazać i na polskim terenie wyniki swej pracy cywilizacyjnej w kolonjach, w szczególności zaś na terjotorjum **państwa Kongo** od czasu jego objęcia, świadczy najlepiejj o tem, **jaką wagę przywiązują** do placówki lwowskiej jako handlowego punktu zbornego na Wschodzie.

Diarjusz ekonomiczny

— **Związek Banków w Polsce zwrócił się do Min. Przem. i Handl.** z prośbą o zniesienie ograniczeń dewizowych, ze względu na znaczne trudności prowadzenia w tych warunkach handlu z zagranicą.

— **Koszta utrzymania w Warszawie** w czerwcu w porównaniu z majem obniżyły się o 0·3%. Ceny żywności obniżyły się o 0 6%, natomiast koszta odzieży, mieszkania i t. p. nie wykazały zmian.

— **Konferencję celem rozpatrzenia sprawy pożyczki amerykańskiej** na rozbudowę miast zwołuje Związek Miast.

— **Projekt podwyższenia ceł przywozowych na nierogaciznę, oraz na materjały drzewne opracowuje rząd austrjacki.** Wobec tego, że godziłoby to w nasz eksport, Poselstwo polskie w Wiedniu, jak również zainteresowane sfery zgłosiły rzeczowo umotywowany protest.

— **Rezerwy zbożowe w większych ośrodkach przemysłowych** zamierza stworzyć rząd, ażeby móc wpływać na kształtowanie się cen na targach zbożowych. Utworzenie takich rezerw powierzono magistratom.

— **Wkłady złotych w złocie przyjmować będzie w najbliższym czasie P. K. O.** Wkłady te oraz przyjmowane już wkłady dolarowe winny wciągnąć w obieg tezauryzowane waluty obce.

— **Termin płatności kuponu Nr 3 od obligacji 5% pożyczki konwersyjnej** upłynął z dniem 1 b. m. Kupony te będą spłacane w Kasie Państwowej.

— **Ilość wagonów towarowych na polskich kolejach państwowych** wynosi obecnie 130 000 wagonów osobowych, bagażowych i pocztowych 11.600 i parowozów 5.130.

— **Ostatnia zwyżka taryfy kolejowej wpłynęła korzystnie na stan żeglugi rzecznej.** Głównie drogą wodną przewozi się drzewo, przeznaczone na eksport.

— **Przemysłowcy łódzcy zgodzili się podwyższyć płace robotnikom o 12%.** Przedstawiciele robotników domagają się 25% podwyżki. Prawdopodobnie kompromis zostanie osiągnięty.

Informacje przemysłowe i handlowe

WZROST ZAPASU WALUT W BANKU POLSKIM. Wpływ walut obcych w czerwcu wzmógł się, szczególnie w ostatnich dniach, co spowodowało, że rezerwy walutowe Banku Polskiego na dzień 1 lipca wzrosły w stosunku do 31 maja b. r. o sumę około 20 mil. zł w złocie. Ponieważ bilans handlowy jest stale aktywny, bilans płatniczy zaś w ciągu najbliższych miesięcy, wobec braku w tym okresie zobowiązań będzie również dodatni, rezerwy te stale będą wzrastać poprawiając naszą sytuację walutową.

WZROST WPŁYWÓW Z MONOPOLU TYTONIOWEGO. Dochody skarbu państwa z monopolu tytoniowego wykazują stałą tendencję zwyżkową.

Wpływy do kas skarbowych z tego źródła wynosiły w roku bieżącym w styczniu 17 mil. zł, w lutym i marcu po 18 mil., w kwietniu 19 mil., w maju 20 mil., w czerwcu wreszcie 22 mil. zł. Ogółem w pierwszem półroczu skarb uzyskał z tego źródła 114 mil. zł.

Ponieważ preliminarz budżetowy przewidywał całoroczny dochód skarbu państwa z monopolu tytoniowego w kwocie 200 mil. zł, więc w pierwszem półroczu wpłynęło o 14% więcej, niż preliminowano.

Pozatem w budżecie monopolu tytoniowego wypłacono w miesiącach styczniu, marcu i kwietniu na oprocentowanie i umorzenie pożyczki włoskiej 7.6 mil. zł, tak, że ogólny dochód z monopolu tytoniowego w pierwszem półroczu b. r. osiągnął cyfrę 121.6 mil. zł.

Zaznaczyć należy, że w tym samym okresie roku 1923, przy walucie markowej dochód ten wyniósł 22.2 mil. zł, w roku 1924, przed wprowadzeniem zupełnego monopolu 50.1 mil. zł, a w r 1925 — 88.5 mil. zł.

WYNIKI CIĄGNIENIA DOLARÓWKI. Onegdaj wylosowano następujące numery dolarówki: 8 tys. dolarów wygrał Nr 302208, 3 tys. dolarów Nr 827669, po 1 tys. dolarów wygrały numery: 949228, 856242, 931326, 4065799, 706980, po 500 dolarów numery: 671576, 461216, 815686, 662231, 269976, 674208, 411782, 381789, 316893 i 578867 Ogółem rozlosowano 57 premij, na ogólną sumę 75 tysięcy dolarów. Następne ciągnienie dolarówki dnia 1 września.

POPRAWA SYTUACJI W POLSKIM PRZEMYŚLE DRZEWNYM. Popyt zagranicą na polskie drzewo i wyroby drzewne stale wzrasta W ciągu pierwszych pięciu miesięcy r. b. Polska wywiozła 1.754 tysięcy tonn, wartości 134 mil. zł., gdy w tym samym okresie 1925 r. tylko 1.182 tys. tonn wartości 96 mil. zł, a w 1924 r. tylko 789 tysięcy tonn wartości 45 mil. zł. Aby jednak z eksportu drzewa Polska miała możliwie duże korzyści, musi rozwijać się przemysł drzewny i eksport musi obejmować w szerszym zakresie wyroby gotowe. Dotychczas wywozimy głównie surowiec i stosunek wywożonego surowca do wyrobów drzewnych w ciągu pierwszych 5 miesięcy r. b. wyrażał się jak 1:61. Jest to stosunek anormalny, który musi ulec zmianie.

W SPRAWIE OBNIŻENIA CEN WĘGLA. Na powtórne życzenie p. min. przem. i handlu skierowane do przedstawicieli przemysłu węglowego górnośląskiego, obiecali oni przez usta dyr. Faltera ponownie rozpatrzyć sprawę i udzielić wkrótce odpowiedzi w sprawie podwyżki 17.8% na węgiel.

W komunikacie swoim w sprawie podwyżek taryf kolejowych podane zostało, że przemysł zakomunikował odpowiedź dopiero po 10 dniach. Wyjaśniło się jednak, że co do tego zaszło nieporozumienie natury technicznej, co zostało przez p. ministra przyjęte do wiadomości.

PODATEK PRZEMYSŁOWY OD OBROTU. Za pierwszy kwartał 1926 r. dla przedsiębiorstw, obowiązanych do wpłat kwartalnych, płatny był w wysokości 2/5 (40 proc.) wymiaru za II. półrocze 1925 r. w terminie ulgowym do 29 czerwca b. r. Płatnicy, którzy wpłacili do 29 czerwca b. r. podatek przemysłowy za II. półrocze 1925 r. mogli prosić odnośne urzędy skarbowe o przedłużenie im terminu tych zaliczek na rok 1926 do 29 lipca 1926 r.

Do 15 lipca b. r. (bez odsetek do 29 lipca) płatną jest druga rata 40 proc. wymiaru podatku obrotowego za II. półrocze 1925 r. za II. kwartał 1926 r.

Do 14 lipca b. r. płatną jest w Krakowie za II. kwartał 1926 r. kwartalna rata podatku wodociągowego oraz kwartalna rata podatku lokatorskiego za III. kwartał 1926 r.

PRZED REORGANIZACJĄ BANKU ROLNEGO. Min. Ref. Roln. dr W. Staniewicz zwrócił baczną uwagę na Państwowy Bank Rolny, który uważa za najskuteczniejsze swe narzędzie przy ewolucyjnem przeprowadzeniu reformy rolnej. Aby jednak Państwowy Bank Rolny mógł sprostać tym zadaniom, które min. mu zleci, cała organizacja Banku musi być poddana rewizji. Reorganizacja nie może być jednak uskuteczniona pospiesznie i bez gruntownego przemyślenia. — muszą ją poprzedzić studja oraz zbadanie stanu obecnego Banku — poczem dopiero będą mogły być wydane potrzebne zarządzenia.

W POLSKIM PRZEMYŚLE SZKLANNYM PANUJE ZASTÓJ. Huty szklane posiadają na składzie moc wyprodukowanego towaru, na który niema zbytu. Monopol spirytusowy znacznie ograniczył zakupy, rynek wewnętrzny konsumuje mało, to też huty b. Kongresówki zmuszone są pracować niepełny tydzień. Lepiej powodzi się hutom małopolskim, które eksportują wielkie ilości towaru do Rumunji. Rumunja bierze u nas półfabrykaty, Anglja imitowane kryształy. Inne gatunki wyrobów szklanych wywożone są do Południowej Ameryki, Rosji i t. d. Wewnętrzne warunki sprzedaży: 5—10% gotówką, reszta na kredyt wekslowy 3-miesięczny.

GIEŁDA KRAKOWSKA

z dnia 2 lipca 1926 r.

Akcje:

Zieleniewski	9·00
Górka	7·10
Elektrownia Siersza	6·16
Chybie	3·30

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 2 lipca 1926 r.

Akcje:

Bank Polski	57·00
Bank Zachodni	0·80
Bank Związku Spółek Zarobkow.	4·00
Kijowski	0·10
Elektryczność	23·50
Czersk	0·25
Zawiercie	5·70—6·00
Wysowa	1·30
Węgiel	42·00—43·50
Nobel	1·50
Cegielski	5·4[illegible]
Modrzejów	1·85 [illegible]
Norblin	0·70
Ostrowieckie	3·75—4·00
Parowozy	0·11
Ursus	0·25
Zieleniewski	- 9·50
Żyrardów	7·50—8·00
Borkowscy	0·50
Haberbusch	5·00

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10, pod zarządem Stanisława Ziemiańskiego.